

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
w Lesznie — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZ NO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 153

Leszno, piątek dnia 7-go lipca 1939 r.

Rok XX

„Nikt nas nie atakuje“ — „To Hitler dąży do wojny“ Niemcy podziemne w walce z Hitlerem

W miarę wzrostu napięcia w stosunkach międzynarodowych i zaostreżenia się ofensywy hitlerowskiej rośnie napięcie i wewnątrz Niemiec. Różnica jednak polega na tym, że objawy pierwszej kategorii rozgrywają się na powierzchni, podczas gdy chcąc zbadać co się pod tą powierzchnią dzieje, należy zstąpić do głębi, co nie zawsze jest rzeczą łatwą. Mimo to w prasie światowej raz po raz pojawiają się informacje, sprawozdania i fotografie, z których wynika, że poza fasadą narzuconej jednomyślności w Niemczech szykują się do oporu siły coraz liczniejsze i coraz bardziej zdecydowane.

Propaganda antyhitlerowska prowadzona jest przez rozmaite kierunki polityczne, których centrale znajdują się zagranicą, we Francji, Holandii, Szwajcarii i Stanach Zjednoczonych. Akcję tę prowadzą organizacje katolickie, socjalistyczne, demokratyczne, komunistyczne, a nawet opozycja nacjonalistyczna, której jednym z najwybitniejszych przywódców jest dr. Otto Strasser, wódz Czarnego Frontu, brat zamordowanego 30 czerwca 1934 roku rywala Hitlera — Grzegorza Strassera.

Prowadzenie tej akcji połączona jest z wielkim ryzykiem, gdyż za kolportowanie nielegalnej bibuły grozi kara śmierci, a za jej czytanie i za słuchanie zagranicznych radiostacji oraz tajnych niemieckich stacji wolności grozi długotrwałe więzienie. Wskutek tego przeciwnicy Hitlera na terenie Niemiec muszą być bardzo ostrożni i bardzo pomysłowi.

P. Schmidt jest małym urzędnikiem i pewnego dnia otrzymuje pocztą broszurę o obronie przeciwlotniczej. Zaczyna czytać: „Na co potrzebna nam jest maska gazowa? Na wypadek wojny należy oczekiwać ataków gazowych“. A potem następuje taki ciąg dalszy: „Najpewniejszą obroną przeciw temu niebezpieczeństwu byłoby prowadzenie polityki pokojowej. Nikt nas nie chce atakować. To Hitler dąży do wojny“. — Pod nr. 2 czytamy znów: „Przed czym chroni nas maska gazowa? Na to następuje taka odpowiedź: „Nie chroni nawet przed gazem świetlnym. Gazy wojenne są stonajbardziej niebezpieczniejsze od gazów świetlnych. Dlatego istnieje jeden jedyny środek obrony: nie dążyć do wojny. Pokój. Życie naszych rodzin i dzieci jest nam droższe nade wszystko“.

A teraz nr. 3 broszury: „Komu potrzebna jest maska gazowa?“ — i znów taka odpowiedź: „Hitler, Göring, Goebbels, Hess i Ley mogą nie używać masek gazowych. W swoich pałacach i willach mają luksusowe schrony, które kosztowały miliony pieniędzy podatkowych. Broszura kończy się słowami: „Żądamy pokoju i wolności dla narodu niemieckiego! Chcemy pokoju i przyjaźni z innymi narodami!“.

Propaganda antyhitlerowska rozwija się bardzo żywo wśród robotników linii Zygfyda. Tutaj ma, ona charakter odmienny. Nie rozumuje, nie przekonuje, ale wzywa do akcji bezpośredniej. Rezultaty osiągnięte są wcale zna-

czne. Wyrażają się one niejednokrotnie w zwalnianiu tempa pracy, w strajkach, zmierzających do podwyżki płac, zbiorowych protestach przeciw deportowaniu robotników i pracy przymusowej, a wreszcie w świadomym i zorganizowanym sabotażu.

Akcja antyhitlerowska rozwija się również na terenie Czech. Rozdano tam niedawno odezwy, w których czytamy: „Większość narodu niemieckiego potępia z oburzeniem metodę szantażu obecnej polityki niemieckiej. Nie chcemy ujarzmić innych narodów...“

Powtarzajcie to wszystkim. Nowe podboje doprowadzają jedynie do wzrostu podatków i kosztów życia i do zwiększenia się niebezpieczeństwa wojny. Dlatego domagamy się końca tej polityki! Znieście podatki wojenne i daniny przymusowe! Wycofajcie wojska z granic Czech! Powstrzymajcie produkcję wojenną. Podnieście płace i prowadźcie politykę ekonomiczną o charakterze pokojowym. Hitler — to nasze nieszczęście!“

Reklama przemysłowa stała się bardzo dogodnym i często używanym narzędziem propagandy antyhitlerowskiej.

Bierze się do ręki paczkę z próbą herbaty Lionsa. Wystarczy jednak otworzyć paczkę i za herbatą znajduje się numer tygodnika antyhitlerowskiego „Weltbühne“, wydawanego w Paryżu i drukowanego na bibułce. W odevle zachwalającej cudowne pomidory, znajdują się również ustępy polityczne. W broszurze, zachęcającej do wycieczek wakacyjnych znajduje się odevwa słynnego pisarza niemieckiego, Henryka Manna, skierowana „do wszystkich Niemców“. Mann pisze: „Spieszcicie się. Walczcie aż do zwycięstwa“.

M. K.

Zamach na Gdańsk miał być dokonany 2 lipca!

Paryż, 5. 7. Omawiając główne zagadnienie, będące na porządku dziennym, tj. Gdańsk, francuskie koła poli-

tyczne skłonne są uważać sytuację w tym punkcie za lekko odprężoną. „Oeuvre“ pisze: „ze dekrety, włączające

Gdańsk do Rzeszy były przygotowane i miały być ogłoszone w dniu 2 lipca. Przewidywały one wydzielenie Gdańska w specjalną prowincję „Gau Nordmark“. Na czele jej mieli stać Forster i Greiser. Na cofnięcie przygotowań wpłynęły mowy Daladiera i Halifaxa, a zwłaszcza ultimatywne ostrzeżenie, zakomunikowane przez Bonneta ambasadorowi Weltschekowi.

Bez względu na sposób i formę agresji Anglia przyjdzie Polsce z pomocą

London, 5. 7. Na śródownym rannym posiedzeniu gabinetu, jak donosi „Daily Express“, przedłożono gabinetowi tekst oświadczenia w sprawie Gdańska, które ma być złożone w Izbie

Gmin.

Według wymienionego pisma oświadczenie to ma stwierdzić, że każda jednostronna zmiana statutu Wolnego Miasta bez względu na sposób i formę, w

jakiej nastąpi, może być uważana przez Polskę za zagrożenie jej niezawisłości i wówczas weszłyby natychmiast w życie zobowiązania brytyjskie.

Gdańsk zawiesił spłatę pożyczek zaciągniętych zagranicą

Gdańsk. „Bank von Danzig“ zamknął wczoraj transfer dewizowy, przeznaczony dla obsługi zagranicznych pożyczek w guldenach na zablokowane konta zagraniczne.

Urzędowa prasa gdańska zamieszcza komunikat, usiłujący usprawiedliwić to zarządzenie zmniejszonymi wpływami dewizowymi z eksportu dla Polski, na którym odbić się miał rzekomo bojkot towarów gdańskich w Polsce jak i przeładunku portowego. Na dowód ostatniej okoliczności przytacza komunikat zmniejszenie się wartości przeładowanych w Gdańsku towarów pomiędzy rokiem 1928 a 1938.

Jest rzeczą charakterystyczną, że natychmiast po ukazaniu się tego zarządzenia pojawiły się w prasie berlińskiej komentarze, naświetlające posunięcie banku gdańskiego pod kątem widzenia politycznego, jako następstwo stanowiska, zajętego przez Polskę wobec Gdańska.

W rzeczywistości bezpośrednio korzyści, które osiągnęła gospodarka Gdańska z przeładunku portowego w ostatnich latach stale wzrastały. W roku 1935 wynosiły one około 17 milionów złotych, w latach 1937-38 doszły do około 22 milionów złotych. Ponadto Gdańsk ciągnął poważne korzyści i to w dewizach z handlu towarami przechodzącymi przez port gdański, a to

drzewa, zboża i produktów strączkowych. Przeładunek portowy podniósł się za pierwsze 6 miesięcy roku bieżącego w porównaniu z rokiem ubiegłym, o około 15 procent, przy czym

należy się spodziewać, że w drugiej połowie roku podniesie się jeszcze znacznie i dojdzie w tym roku do 8 milionów, osiągając najwyższy poziom w ostatnim dziesięcioleciu.

Stocznia Gdańska wypowiedziała pracę 300 robotnikom polskim

Gdańsk. W ślad za zwolnieniem z Stoczni Gdańskiej praktykantów Polaków, studentów Politechniki Gdańskiej i uczniów Polaków, gdański Landesarbeitsamt polecił zwolnić do piątku wszystkich Polaków obywateli polskich, a do soboty wszystkich Polaków obywateli polskich. Dyrektor stoczni, kawaler wielu wysokich orderów polskich p. Noe — uczynił zadość poleceniu hitlerowskiego pośrednictwa pracy i polecił wypowiedzieć pracę proskrybowanym Polakom w terminach określonych. — Wskutek tego zarządzenia straciło pracę przeszło 300 Polaków, którzy wraz z rodzinami znaleźli się poprostu na bruku.

Zaznaczyć wypada, że w Stoczni nie ma ani grosza kapitału Rzeszy niemieckiej, udział bowiem w akcjach tej Stoczni przedstawia się w procentach następująco: kapitał angielski 30 procent,

francuski 30, polski 20 i gdański 20 procent. Stocznia w 90 procentach pokrywa wszelkie swoje zapotrzebowania w Polsce.

Dyrektor Stoczni gdańskiej Noe posiada brata w Elblągu, który również jest tam dyrektorem Stoczni. Noe gdański jest obywatelem Rzeszy niemieckiej.

Więzień wygrał

50 tysięcy złotych na loterii

Warszawa. W więzieniu w Sosnowcu przebywa niejaki Tadeusz Kenduski, który był aresztowany za złośliwość w Kościerzynie i tam usiłował popełnić nawet samobójstwo.

Obecnie na los, należący do niego, padła wygrana 50.000 zł, Kenduski zapewnia, że po opuszczeniu więzienia rozpocznie uczciwe życie.

Nowa „czeska“ partia polityczna ma zjednać „protektorom“ masy czeskie

Praga. Akcja rozbijania narodu czeskiego prowadzona jest przez Niemców z systematyczną bezwzględnością.

W tych dniach utworzona została w Pradze nowa partia polityczna pod nazwą „Czeska Narodowo-socjalistyczna Partia Robotnicza“. O zadaniach i celach nowej partii świadczy wydana przez komitet wykonawczy nowej partii odezwa, w której ani jedno zdanie

nie oddaje ducha języka czeskiego, choć zredagowana jest w tym języku. Odezwa stwierdza, na wstępie, że „konieczność“ bezwzględna spokojnego współżycia narodu czeskiego z narodem niemieckim, oraz konieczność utrzymania czeskiego życia narodowego w ramach Wielkiej Rzeszy Niemieckiej były przyczyną powołania do życia nowej czeskiej partii politycznej.

Czeska Narodowo-socjalistyczna Partia Robotnicza — brzmi dalej odezwa — stać będzie na straży uregulowania wszystkich zagadnień narodowych, koniecznych dla egzystencji narodu czeskiego w ramach Niemieckiej Partii Nar.-Socj. Odnośne projekty zostały już złożone prezydentowi Hacha“.

Odezwa wzywa w końcu do współpracy wszystkie grupy narodowe „nie obciążone duchem dawnego systemu politycznego“. Na uwagę zasługuje jeszcze, że osoby, występujące w imieniu nowej partii, są w czeskich kołach politycznych zupełnie nieznane.

Pierścień pamiątkowy

dla prof. Bulandy

Na ostatnim posiedzeniu senatu akademickiego Uniwersytetu Lwowskiego członkowie senatu wręczyli ustępującemu rektorowi profesorowi Bulandzie pierścień pamiątkowy w dowód uznania. Jak wiadomo profesor Bulanda został wybrany w roku bieżącym ponownie rektorem Uniwersytetu, lecz minister oświaty nie zatwierdził wyboru.

Chcą ich przesiedlić do Niemiec

London. Prasa przynosi prawdziwie sensacyjną wiadomość o niemiecko-włoskich rokowaniach w sprawie przesiedlenia ludności niemieckiej z południowego Tyrolu do Rzeszy. Według statystyki niemieckiej z 1932 r. ludność niemiecka w włoskim Tyrolu wynosiła 195 tys.

Obóz żydowski w Zbąszyniu składa się jeszcze z 5 tysięcy osób

Zbąszyn. Aczkolwiek pewna część Żydów, wydalonych z Niemiec, a obozujących w Zbąszyniu, wyjechała w głąb kraju — inni zaś Żydzi udali się do Niemiec celem zlikwidowania tamże swoich praw majątkowych — liczba przebywających obecnie w mieście Zbąszyniu Żydów dochodzi 5 tysięcy osób.

Komitet Żydowski w Zbąszyniu otrzymuje regularną pomoc finansową z Warszawy od Ogólnego Komitetu Niesienia Pomocy Wydalonym Żydom z Niemiec. Dzielne utrzymanie obozu kosztuje około 6 tys. zł. Komitet — jak dotąd — reguluje swoje zobowiązania terminowo. Głodu w obozie nie ma

Stwierdzono nawet poszczególne wypadki, gdzie Żydzi wynosili całe chleby do śmietnika, co wywołało oburzenie właścicieli nieruchomości.

O zlikwidowaniu tutejszego obozu żydowskiego dotychczas nie konkretnego nie wiadomo.

Wspólne demarche do Niemców

Paryż. Według pogłosek, które dotąd nie zostały urzędowo potwierdzone, rządy Anglii i Francji noszą się jakoby z zamiarem dokonania wspólnego de-

marche w Niemczech, celem kategorycznego wyjaśnienia stanowiska Berlina w sprawie Gdańska.

Poprawa cen płodów rolniczych

Poznań, 5. 7. Pomimo niższego poziomu cen zbożowych w pierwszym kwartale br. w porównaniu do tego czasu roku ubiegłego, sytuacja w rolnictwie przedstawia się lepiej. Do oceny takiej upoważnia przede wszystkim wyraźny wzrost cen artykułów zwierzęcych, jak też silny wzrost popytu na nawozy sztuczne i maszyny rolnicze. Zbyt nawozów sztucznych wyniósł w I kwartale br. 101,2 tys. ton wartości 20,5 mln. zł, wobec 74,3 tys. ton wartości 17,4 mln. zł w pierwszym kwartale r. ub. Ilościowo wzrost zbytu wynosi więc 37 proc., pod względem zaś wartości — 18 proc. Wskaźnik

inwestycji maszynowych w styczniu br. wyniósł 61,6 wobec 51,2 w styczniu r. ub.

Podobnie przemawia za poprawą spłacalności kredytów o czym sygnalizuje Państwowy Bank Rolny. Spłacalność kredytów długoterminowych Państw. Banku Rolnego wzrosła w okresie sprawozdawczym o 24 procent w porównaniu z I kwartałem 1938 roku osiągając poziom najwyższy od lat pięciu. Wszystko to przemawia za poprawieniem się siły nabywczej gospodarstw rolnych.

W ciągu pierwszego kwartału br. artykuły rolne wykazały wyraźną ten-

dencję poprawy cen z wyjątkiem sezonowego zresztą spadku cen nabiału.

szy posterunkowy Preisner. Zabójca, którym okazał się Danił Pukała, został ciężko ranny i po przewiezieniu do szpitala w Brzeżanach zmarł. Jak ustalono, Pukała ukrywał się od marca rb., jako podejrzany o udział w zabójstwie Michała Federowskiego.

W czasie akcji, zmierzającej do ujęcia bandyty przybył na miejsce bawiący w tym czasie w Brzeżanach komendant główny P. P. gen. Kordian Zamorski.

W przyszłym miesiącu rozpocznie się druk oryginalnych obligacji

Warszawa. Wytwórnia Papierów Wartościowych przystępuje w przyszłym miesiącu do druku oryginalnych obligacji i bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Walory te wydane będą w formie artystycznej i opatrzone rysunkami z motywami lotniczymi. Wydanie oryginalnych obligacji i bonów subskrybentom nastąpi w listopadzie br.

Weterynarz - Niemiec skazany za propagandę hitlerowską

Rogoźno. Przed tutejszym Sądem Grodzkim toczyła się rozprawa karna przeciwko Niemcowi, 35-letniemu dr. Jerzemu Fritzowi, lekarzowi weterynaryjnemu, por. rez., zamieszkałemu w Rogoźnie, oskarżonemu o to, że w dn. 29 kwietnia br., w czasie wykonywania swego zawodu w zagrodzie rolnika Leona Kroteckiego w Gościejewku, pow. obornickiego, świadomie rozgłaszał fałszywe wiadomości, mogące osłabić ducha obronnego społeczeństwa polskiego.

W wyniku rozprawy, która toczyła się przy drzwiach zamkniętych, sąd skazał osk. Fritzę na 6 miesięcy więzienia i 200 zł grzywny.

Zgłoś się na członka Polskiego Czerwonego Krzyża

Walka policji z bandytami

Warszawa. W dn. 2 lipca 1939 r. rano patrol policyjny natknął się na trzech podejrzanych mężczyzn, których chciał wylegitymować. Na wezwanie do zatrzymania się mężczyźni ci rzucili się do ucieczki, przy czym jeden z nich schronił się do domu Hnata Nazarewicza, na terenie wsi Wymysłówka.

Gdy policjanci przystąpili do rewizji domu, ukrywający się zaczął strze-

lać w ich kierunku, raniąc w ramię posterunkowego Pierzchałę. — Wówczas patrol roztoczył obserwację nad domem Nazarewicza, wzywając jednocześnie pomocy z komendy powiatowej P. P. w Brzeżanach.

Po przybyciu posiłków przystąpiono do akcji, zmierzającej do ujęcia sprawcy zranienia policjanta. W czasie wymiany strzałów zabity został star-

Brühl westchnął.
— Skorzystam z rady, zostaw to mnie.

Milczeli chwilę.
— Jakże wasza ekscelencja jest z hr. Sułkowskim? — pocichu szepnął Hennieke.

— O! — uśmiechnął się Brühl — to mój przyjaciel.

— A hr. Moszyński? — rzucił Hennieke.

Brühl drgnął i zarumieniał się. Spojrzał na mówiącego bystro, jakby chciał dojść, czy to nazwisko wspomniał z myślą podstępna.

Hennieke miał twarz niewinną i spokojną.

— Hr. Moszyński nic nie znaczy syknął Brühl — nie znaczy nic i znaczyć nigdy nie będzie.

— N. Pan oddał mu własną córkę — rzekł Hennieke powoli.

Brühl zamilkł.

— Ludzie mają złe języki — począł, odpocząwszy nieco, Hennieke — na pannę Cosel mówiono, że wolałaby była kogo innego nad hr. Moszyńskiego.

Spojrzał mu w oczy. Brühl stał dumnie milczący.

— Tak — wykrzyknął z niecierpliwością — tak, wziął mi ją, wyzbrał, wyintygował.

— I zrobił waszej ekscelencji największą łaskę w świecie — rozśmiał się

Hennieke — stara miłość nie rdzewieje, powiada nasze przysłowie. Zamiast jednej sprężyny, dwie mieć możecie.

Spojrzeli sobie w oczy, ale znać było na twarzy Brühla chmurę, która niej przeciągnęła.

— Dostyc o tym — dodał — a więc Hennieke, rachuj na mnie. Codzień o szóstej, tylnymi drzwiami... mieć będziesz biuro tu u mnie: jutro dostaniez pierwszą nominację.

Hennieke skłonił się.

— I pierwszą pensję, do podniesionej pracy stosowną.

Hennieke pocałował go w ramię i położył rękę na sercu, a potem powoli, cicho i nieznanie się wysunął.

Brühl targął dzwonek.

Wpadł kamerdyner przestraszony.

— Na zamku gospodarstwo za pół godziny się rozpoczyna: lektyka?

— Sto! na dole.

— Domino? maska?

— Wszystko gotowe — to mówiąc, kamerdyner otworzył drzwi i przez obszerny przedpokój przeprowadził Brühla do garderoby.

Już nadszedł pokój, który ją zawierał, mógł się liczyć do osoblności stolicy. Dokoła otaczały go wielkie szafy rzeźbione, które w tej chwili wszystkie stały otworem. Pomiędzy dwoma oknami, na które spuszczone były zasłony, stał stół okryty, na nogach brązowych, na nim wielkie zwierciadło w

porcelanowych ramach z kwiatów i aniołów. Na tym stole u zwierciadła stał cały przybór do stroju, jakby dla kobiety. W szafach widać było w wielkim porządku każdy strój z całym garniturem, począwszy od trzewików do kapelusza, a nawet zegarki i szpady.

Na dzisiejszy wieczór nietyle strój, ile domino było potrzebne. W osobnej szafie leżały maskaradowe przybory, wisiały płaszcze, kapelusze, kapiszony i okrycia. Brühl stanął i zamyślił się nad wyborem. Ważnym był krok ten stanowczy. Król lubił, aby się poznać nie dawano. Brühl może poznanym rychło być nie chciał.

Kamerdyner, chodzący za nim z dwiema świecami w rękach, czekał skinienia.

— Gdzie jest ten strój weneckiego szlachcica, któremu nie miał czasu użyć w grudniu?

Służący rzucił się do szafy, stojącej w kącie, zasłoniętej skrzydłem otwartym drugiej, która przy niej stała. — Brühla oko wnet padło na czarne akksamity.

Rozkaz był wydany, zaczęło się szybko ubieranie. Suknie leżały wybornie i nadawały postać szlachetną i zreczną pieknemu panu.

[Ciąg dalszy nastąpi].

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

17

[Ciąg dalszy].

— Hennieke, wyprowadzę cię wysoko.

— Byle niezbyt i nie na nowym rynku — szepnął Hans.

— A! o to bądź spokojny. A teraz tyś rozumny, jaka dajesz mi radę? jak to się utrzymać na dworze? Wejść na schody — to jeszcze nic, ale z nich na łeb nie zlecieć — to sztuka.

— Ja mam tylko jedną radę, ekscelencjo — począł były lokaj — wszystko się robi przez kobiety, bez kobiet nic się nie dzieje.

— O! o! — odparł Brühl — są jeszcze inne drogi.

— Ale ja wiem, że wasza ekscelencja mać za sobą Padre Guariniego i ojca

— Ist! Hennieke!

— Milczę, a jednak dodam: czas waszej ekscelencji o tem pomyśleć, co potęga kobieca znaczy.

Rzecz mała — wstyd duży

Kilka uwag o broszurze inform. Zw. Popierania Turyst. pt. „Letniska Wielkopolskie“

Związek Popierania Turystyki — jest niezawodnie instytucją zasłużoną.

W ostatnim czasie Z. P. T. wydał jedną więcej broszurę informacyjną p. t. „Letniska wielkopolskie“. Rzecz sama w sobie godna pochwały, boć przecież o letniskach wielkopolskich za mało się pisze i zbyt wstydliwie reklamuje się nasze regionalne ośrodki letniskowo-uzdrowiskowe.

Z tego powodu zainteresowała mnie wydana przez Związek Pop. Turystyki w Poznaniu ilustrowana broszurka z zachęcającym tytułem: „Letniska Wielkopolskie“. Wertuję więc z zaciekawieniem kartę po kartce.

Z. P. T. — zaleca oczywiście spędzenie urlopu wypoczynkowego na łonie przyrody wielkopolskiej, kreśląc przed oczami kandydata do urlopu wizję pięknego krajobrazu ziem zachodnich.

Nareszcie odkrywamy wielkopolskę, nareszcie zrozumieliśmy, że mamy własne kulturalne, europejskie letniska, że nie koniecznie trzeba jeździć setki kilometrów, aby wypocząć. Tu, w pobliżu, pod naszymi rękoma, mamy lasy, jeziora, rzeki, wzgórza i wszelkie atrakcje, jakich można zażyć dowoli na łonie wiecznie młodej, zawsze pełnej wdzięku Pani Natury. Oczywiście, jeżeli ktoś chce koniecznie gór i morza — ten, nie ma rady — musi powędrować dalej.

Ale — przeglądajmy „Letniska Wielkopolskie“ dalej. Ilustracje są, a jakże! Wcale nawet ładne zdjęcia.

Szkoda tylko, że zdjęcia te zaopatrzone jedynie w poetyckie, liryczne komentarze, bez cienia obiektywnej informacji.

Tymczasem — czytelnik chciałby, wie dzieć, gdzie ten lub tamten piękny kraj obraz — jaki ilustracja przedstawia — można znaleźć.

Ilustracja powinna również uczyć, a nie tylko wzruszać.

Gdzie, jak gdzie, ale zdjęcia w informatorze turystycznym powinny być zaopatrzone w podpisy rzeczowe.

To jedna strona medalu.

Zatrzymuję się przy pow. szamotulskim, chociażby dlatego, że w tekst omawiający letniskowe walory tego powiatu — włamano zdjęcie z takim sobie podpisem „Miasteczka schludne — las przy nich i wody...“ Zdjęcie to jednak przedstawia widok na historyczne miasteczko Osieczne, w powiecie leszczyńskim!

Jeden grzech rodzi następne: przy pow. wolsztyńskim umieszczono zdjęcie pięknego, zabytkowego ratusza leszczyńskiego, który w oczach i w przekonaniu wielu bezkrytycznych czytelników „Informatora“ — będzie uchodził za ratusz w Wolsztynie. Dalej: w powiat poznański wpakowano bez skrępowań zdjęcie pensjonatu „Stanisławówka“ dra Świderskiego pod Osieczną! „Wille pensjonatowe otacza płaszcz zieleni“ — mówi komentarz do zdjęcia.

No, a teraz powiat leszczyński. Jest,

Zarządzenie — dotyczące alpinistów

Wje d e Ń. Austriackie związki alpinistów otrzymały zarządzenie z Berlina, zakazujące alpinistom Rzeszy przekraczania granicy między Karyntią i Jugosławią. Wszelkie przepustki turystyczne i udogodnienia, które zezwalały na przekraczanie pasma górskiego Karawanki, zostały cofnięte. Dozwolone jest tylko przekraczanie przez graniczne stacje kolejowe i drogowe, łączące Karyntię ze Sławią w Jugosławii. — Powodów wydania takiego zarządzenia nie podano.

autor broszury o nim łaskawie nie zapomniał.

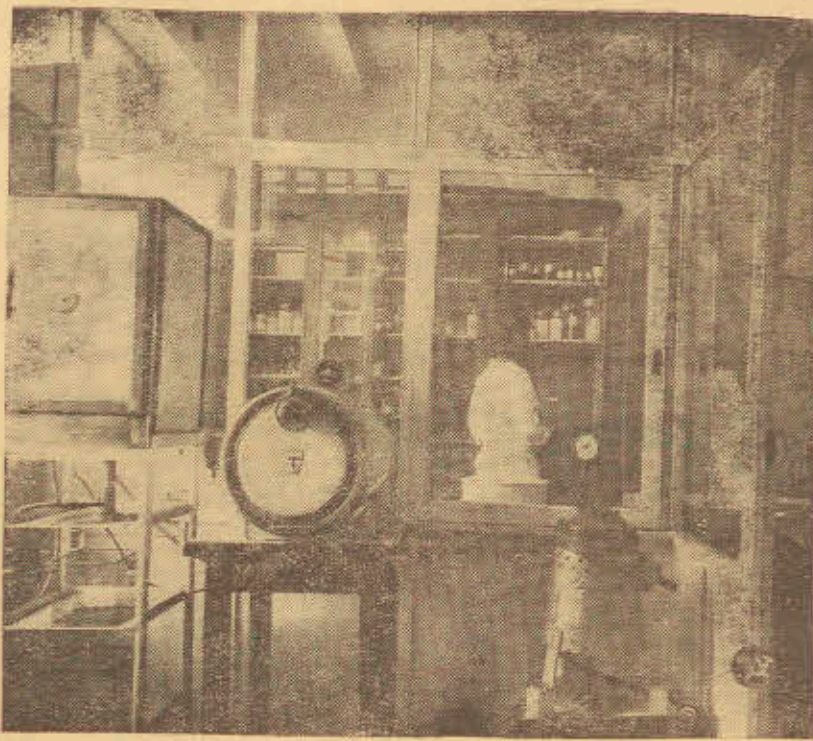
Szukam zdjęć. Niestety, właśnie powiat leszczyński, który Informatorowi dostarcza aż trzech pięknych zdjęć — nie otrzymał żadnego. Widać, że Osieczna, nie leży pod Leszkiem, że Pompeo Ferrari, nie budował ratusza w Lesznie i, że „Stanisławówka“ dra Świderskiego, pięknie nad jeziorem leżące

letnisko, znajduje się w pow. szamotulskim!

Czyżby panowie, którzy ten „cudowny“ informator redagowali nie zadali sobie trudu, aby „dociec“ co poszczególne ilustracje przedstawiają?

Zw. Popieraniu Turystyki jest instytucją zasłużoną — jednak, rzecz, o której piszemy, aczkolwiek mała — to wstyd duży.

M. U.



W dniu 28 czerwca nastąpiło w Gdyni uroczyste poświęcenie Instytutu Higieny Morskiej i Tropikalnej, uruchomionego przez Państw. Zakład Higieny. Instytut ten spełniać będzie rolę ośrodka szkoleniowego dla lekarzy okrętowych, emigracyjnych i kolonialnych, ponadto będzie prowadzić badania naukowe nad zagadnieniami higieny i medycyny morskiej oraz tropikalnej i nad problemami pracy okrętowej, portowej, wreszcie nad zdrowotnością naszej emigracji w krajach tropikalnych. Na zdjęciu jedno z wnętrz Instytutu pracownia pożywek.

„Modlitwa do niemieckiego Boga“

Nakładem „Vereinigung zum Schutze Oberschlesien“ ukazał się w Rzeszy niezwykle druk, który w przekładzie polskim brzmi:

Poraż, o panie, bezwładem ręce i nogi Polaków;

Zrób z nich kaleki, poraż ich oczy ślepotą,

Tak męża jako kobietę ukarż głupotą i głuchotą.

Spraw, żeby lud polski gromadami całymi zmieniał się w popiół.

Ażeby z kobietą i z dzieckiem został zniszczony, sprzedany w niewolę,

Niech nasza noga rozdepta ich pola zasiane!

Użyj nam nadmiernej rozkoszy mordowania dorosłych, jak też i dzieci.

Pozwól zanurzyć nasz miecz w ich ciało,

I spraw, że kraj polski w morzu krwi i zgłiszczach zniszczyje.

Niemieckie serce nie da się zmiękczyć

Zamiast pokoju, niech wojna zapamięta między oboma państwami.

A jeśli kiedyś będą się zbroili do walki na śmierć i życie,

To będę wołał, umierając: Zmień, o panie, Polskę w pustynię.

Ten wiersz, które może być komentarzem do ostatniej mowy Goebbelsa znanej z tego, że minister propagandy Niemiec zapowiedział w niej oficjalnie, iż podczas ewentualnej przyszłej wojny stosować będą świadome okrucieństwo — jest dokumentem politycznym potwornym w swej treści. Świad-

czy on przez wiersze „modlitwy“ o nietajonych germańskich i pogańskich instynktach, które są zaprzeczeniem

wszelkich wartości ludzkich i przyniosą hańbę całemu narodowi niemieckiemu.

Największa sztafeta sportowa świata

W Szwajcarii jest organizowana największa na świecie sztafeta sportowa, trwająca całe miesiące. W sztafecie tej zwanej sztafetą szczytu Jungfrau, biorą udział lekkoatleci, cykliści, lotnicy, narciarze, alpinisci, motocykliści i automobilisci ze wszystkich kantonów szwajcarskich. Oczywiście, przedstawiciele poszczególnych rodzajów sportu mają podzielone zadania i każdy z innego miejsca niesie pałeczkę sztafetową.

Sztafeta zaczyna się w Zurichu przy udziale biegaczy i cyklistów, którzy docierają do lotniska Duebendorf. Stamtąd samoloty sportowe lecą z pałeczką sztafety ponad pasmo Jungfrau o wysokości 4000 metrów, gdzie w pewnym określonym punkcie, oznaczonym krzyżem, rzucają pałeczkę, podejmowaną z kolei przez narciarzy i alpinistów, którzy pędzą z nią w doliny. Następnie motocyklami i samochodami sztafeta biegnie do Lozanny, stąd znowu samolotami z powrotem do Duebendorf, by wreszcie przy udziale biegaczy i cyklistów dotrzeć do celu w Zurichu.

Na zdjęciu samolot sportowy nad pasmem grzbietu Jungfrau w chwili zrzućcia pałeczek sztafetowych na miejsce oznaczone krzyżem.

Wieża metalowa pawilonu polskiego na Wystawie w Nowym Jorku wzbudza podziw

Nowy Jork. Pisarz amerykański Lewis Mumford w tygodniku „New Yorker“, w artykule poświęconym opisowi wystawy światowej w Nowym Jorku twierdzi, że przezroczysta wieża metalowa pawilonu polskiego jest jedną z najpiękniejszych rzeczy na tej wystawie i że po zamknięciu wystawy, powinna tam pozostać na stałe jako ozdoba przyszłego parku publicznego. Zdaniem p. Mumforda wieża ta jest technicznie i artystycznie dziełem najbardziej zbliżonym do ideału architektury nowoczesnej.

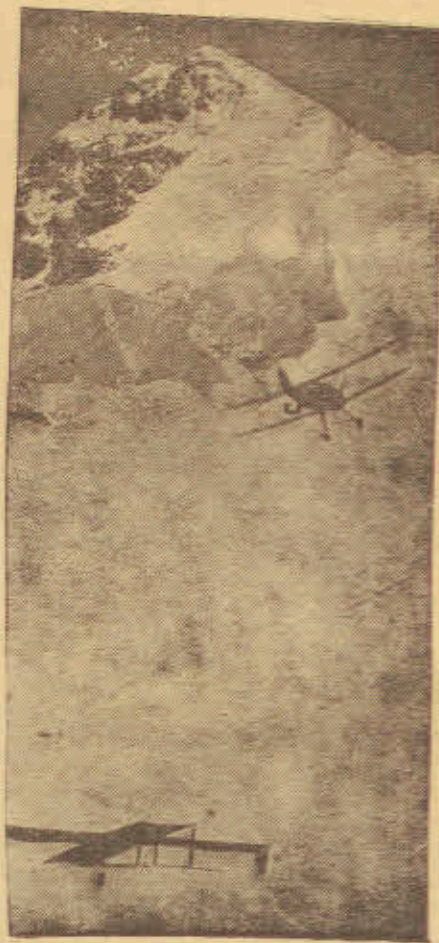
Atak czołgów sow. na pozycje japońskie

Tokio. Agencja Domei donosi, iż według komunikatu z frontu nad rzeką Chalka, sto czołgów sowieckich podjęło w poniedziałek rano atak na linie japońskie.

Artyleria i japońskie samoloty bombowe zniszczyć miały przy tym ponad 30 czołgów sowieckich. 6 czołgów zdołało zbliżyć się na odległość stu metrów od linii japońskiej, lecz równie uległo zniszczeniu przez działa przeciwczołgowe.

Dywizje sowiecko-mongolskie w sile 3 dywizji

Tokio. Według japońskich źródeł połączone dywizje mongolsko-sowieckie, jakie wkroczyć miały na terytorium mandżurskie w rejonie jeziora Buinor obliczyć należy na 3 dywizje. Straże przednie wojsk sowiecko-mongolskich posunąć miały się na odległość 20 km. w głąb terytorium, mandżurskiego. Popołudniu oddziały japońskie dokonały udanego manewru flankowego, zdobywając m. in. ponad 30 tanków.



Wiadomości z bliska i zdaleka

Wielki pożar w Ludomirowie

Kościan. — We wsi Ludomirów, — pow. kościańskiego, spaliła się zagroda A. Parczaka. Od ognia zajęło się kilka innych gospodarstw i wszystkie spaliły się doszczętnie. Akcja ratunkowa była bezskuteczna. Wszystkie bowiem budynki były drewniane i kryte deskami. Straty są bardzo duże.

Wpadł na drzewo i rozbił sobie głowę

Poznań. — 46-letni Ludwik Szubiechowski, zamieszkały w Solaczu, wracając w poniedziałek wieczorem do domu na rowerze, wpadł na drzewo i rozbił sobie głowę.

Rana była tak ciężka, że przyprawiła Szubiechowskiego o zgon. Śmierć nastąpiła w szpitalu.

Regionalnym

uroczystościom na Ostrowie Lednickim przyglądało się dwa tysiące ludzi

Gniezno. — W bieżącym roku uroczystości na Ostrowie Lednickim miały wspólny przebieg, uświetniony obecnością p. p. wojewody Bocińskiego, starosty gnieźnieńskiego, Kasprzaka, przedstawiciela kuratorium szkolnego Jabłczyńskiego, władz miejscowych i innych.

Uroczystości rozpoczęła Msza św., odprawiona u stóp ruin pierwszej świątyni przez ks. dziekana dr. Wawrzyniaka. Po południu odbyło się widowisko pt. „Cud białych orłów” pióra Dybowskiego. Widowisko wywołało ogromne wrażenie wśród licznie zebranej publiczności.

Szaleniec rzucił się do wody

Poznań. — W poniedziałek, wiecz. dostał ataku szału 42-letni Nowaczyk, zam. przy ul. Wodnej. Wyszedł on z domu i rzucił się z mostu do rzeki. Przechodnie wydobyli go z wody i odwieźli go do szpitala.

Jak ustalono, Nowaczyk chorował dłuższy czas na głowę i przebywał w szpitalu dla chorych nerwowo w Kościanie. Po wyleczeniu się został zwolniony.

Obecnie choroba wróciła i obecnie pod jej wpływem Nowaczyk usiłował pozbawić się życia. Będzie on przewieziony do szpitala w Owinskich.

3 ofiary kąpieli

Kalisz. — We wsi Girzyca — pow. kaliskiego, w rzece Prośnie kąpał się 15-letni Jan Jędrzejczak. W pewnej chwili chłopiec znalazł się na głębi i utonął.

Drugi wypadek zdarzył się we wsi Kosztucka w pow. konińskim, gdzie 13-letni pastuszek B. Wiciak, kąpiąc się w rowie utonął.

Trzeci wreszcie wypadek przytrafił się we wsi Ruda Wieczyńska w powiecie konińskim, gdzie wskutek nieuwagi rodziców, wpadł do rowu 1-roczyzny Mieczysław Maurek. Dziecko utonąło.

Pomnik św. J. Bosco

Skoki. — W niedzielę, 2 bm. odbyło się w Antoniewie, pod Skokami, uroczyste poświęcenie pomnika św. Jana Bosko w zakładzie wychowawczym Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz ze starostą krajowym Begalem na czele.

Wyszedł podlewać warzywo i utonął w jeziorze

Rogoźno. P. Kozłowski zam. w Rogoźnie wyszedł wieczorem do ogrodu, by podleć warzywo. Po wodę udał się do przyległego jeziora. Gdy przez dłuższy czas nie wracał, rodzina udała się na poszukiwania. Znalaziono go już martwego we wodzie. Prawdopodobnie upadł na twarz do wody i wskutek udaru serca zmarł. Sp. Kozłowski przed trzema tygodniami pochował żonę.

Samochód zderzył się z furmanką

pod Oświęcimem

Oświęcim. W poniedziałek wydarzył się nieszczęśliwy wypadek samochodowy na drodze z Oświęcimia do Wadowic. Samochód osobowy, kierowany przez 40-letniego Stanisława Jurasa, kupca z Krakowa, zderzył się w pobliżu wioski Dwory pod Oświęcimem z furmanką wiejską, jadącą w tym samym kierunku.

Przednia część karoserii samochodu została strzaskana a motor uszkodzo-

ny. Dzięki przytomności umysłu szoferą obeszło się bez poważniejszych wypadków w ludziach. Jedynie woźnica Stefan Miklas, który w chwili zderzenia został wyrzucony z wozu do przydrożnego rowu, doznał złamania prawej ręki. Rannemu udzielono pomocy lekarskiej. Przyczyną wypadku było najprawdopodobniej wadliwe funkcjonowanie kierownicy.

„Płynne złoto” pod Tarnowem!

Tarnów. W Rzepienniku Biskupim na linii kolejowej Tarnów — Krynica, w szybie naftowym, będącym własnością Spółki Włościańskiej — wytrysnęła w trakcie wierceń, na głębokości około 312 metr. — ropa naftowa potężnym strumieniem. Wytrysk był tak silny, że na razie nie dało się go ująć w rurę.

W sąsiednim zaś szybie ks. Głaba, na głębokości około 403 mtr., musia-

no zaprzestać wierceń z powodu silnego ciśnienia gazów ziemnych, które znajdują się tam w ogromnej ilości.

Tereny ropne w okolicy Tarnowa ciągną się dwoma pasami, a to: jeden pas ciągnie się na północny wschód od Gromnika przez Rzepiennik Biskupi i Turzę, drugi natomiast — na południowy wschód od Tuchowa przez Gromnik, Joniny, Koździej i Brzozów.

Silna flota wojenna — to Polska potężna i mocarstwowa!

Jan Kiepura u ministra oświaty

Warszawa. Dnia 1 lipca pan minister WR i OP prof. dr Świętosławski przyjął p. Jana Kiepurę w obecności p. F. Dzika, naczelnika wydziału sztuki.

W dłuższej rozmowie poruszone by-

ły sprawy: racjonalnej propagandy sztuki polskiej za granicą, trudności związanych z uruchomieniem opery warszawskiej, oraz potrzeby zorganizowania żywego ośrodka muzyczno-wokalnego w Warszawie.

Notoryczny zbrodniarz zostanie stracony

Warszawa. Znaną się stała decyzja P. Prezydenta R. P. w sprawie ulaskawienia skazanego na śmierć przez powieszenie Borysa Cykały. Cykała w czasie napadu rabunkowego w pobliżu Brześcia n. Bugiem zamordował trzy osoby. Sąd okręgowy i a-

pelacyjny skazał go na karę śmierci, zaś Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, wobec czego wyrok się uprawomocnił. Pan Prezydent R. P. z prawa łaski nie skorzystał. Do Brześcia nad Bugiem udał się kat Braun dla wykonania wyroku śmierci.

Docent Cywiński prosi o ulaskawienie

Warszawa. Do kancelarii cywilnej P. Prezydenta R. P. wpłynęło podanie docenta Cywińskiego, który prosi o darowanie mu kary. Przypominamy, że doc. Cywiński był w I instancji skazany na 3 lata więzienia, za zniesławienie pamięci Józefa Piłsudskiego w

recenzji z głośnej książki Melchiora Wańkowicza o COP-ie. Sąd Najwyższy nie zatwierdził wniesionej kasacji — wobec czego wyrok uprawomocnił się. Docent Cywiński przebywa na wolności.

Zastrzelenie włamywacza — bojowca w Boguminie

Bogumin. W nocy na 2 bm. dwaj posterunkowi z komisariatu Bogumindworzec natknęli się w czasie służby na pewnego osobnika, który włamał się tej samej nocy do składu aparatów fotograficznych Sikorskiego w Boguminie. W czasie pościgu opryszek oddał do policjantów 6 strzałów, które na szczęście chybiły. Posterunkowi odpowiedzieli również strza-

łami, które dwa trafiły włamywacza w głowę i w klatkę piersiową. Poniósł on śmierć na miejscu.

Dochożenia ustaliły, że nazywał się on Wilhelm Warzycezek, był robotnikiem w fabryce i bojowcem niemieckiego obozu w Boguminie.

Przy zabitym znaleziono kilkadziesiąt wytrychów i narzędzi złodziejskich.

„Hitler niech sobie mówi — nam się chce jeść”

Działdowo. — W ostatnich czasach coraz częściej ma miejsce przekraczanie granicy polskiej przez obywateli niemieckich z Prus Wschodnich. Przychodzą do Polski, aby zjeść a jak się da, zabrać nieco pożywienia dla swoich. Władze niemieckie walczą z całą surowością z tymi objawami, lecz wszystkie wydawane zarządzenia czy też stosowane kary nie odnoszą rezultatów. Powszeczeńnie przybywający do Polski Niemcy twierdzą: „Führer niech sobie mówi — a nam się chce jeść”.

RADIOPROGRAM

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK, DNIA 7 LIPCA 1939 R.

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”
6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 8,15 Jedziemy na wycieczkę — dialog. 12,03 Audycja południowa. 14,45 życie lasu — pogadanka. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,20 Z Polskiej twórczości chóralnej. Wykona: Chór mieszany im. St. Wyspiańskiego z Szopienic. 17,00 Muzyka taneczna. 18,00 Kwartet Beethovena. 18,30 Recital fortepianowy 19,00 „Książki, do których się wraca” — „Lalka” Bolesława Prusa. 19,30 „Przy wieczery” — koncert. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 „Opowieści o „Schubercie” 22,00 „Z czego żyje pisarz” — dialog. 22,25 Recital skrzypcowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56—7,00 Pieśń poranna. 8,35 Nasz koncert poranny. Płyta za płytą. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,15—14,45 Melodie Jana Straussa i Fr. Lehara. 17,00 Muzyka taneczna. 17,30 „Koledzy” — knochochwała. 17,55 Nasze wycieczki. 18,00—18,30 Kwartety Beethovena z Warszawy 20,25 Skrzynka rolnicza. 20,35—20,40 Wiadomości sportowe.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

18,45 Droitwich. „Mackbeth” — op. Werdiego z Glyndebourne. 19,30 Sofia „Aida” — op. Werdiego. 20,05 Ryga. Arie Moniuszki w wyk. Wesissa. 22,00 Kopenhaga. Muzyka współczesna na obój.

CEDULA URZĘDOWA

GIELDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ

Poznań, 5, 7, 1939

Pszonica	28,00—28,50
Zyto	15,75—16,00
Jęczmień 673-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II	—
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-35 pr.	49,00—51,00
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	46,25—48,75
Mąka pszen. gat. II. 0-65 proc.	43,50—46,00
Mąka pszen. gat. II. 35-65 proc.	39,25—41,75
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	36,75—37,75
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	42,25—43,25
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	37,75—38,75
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	35,25—36,25
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	28,25—29,00
Mąka żytnia gat. IA 0-55 proc.	26,75—27,50
Mąka ziemna supieror wł. w.	30,25—32,25
Otręby pszenne grube stand.	12,50—13,00
Otręby pszenne średnie stand.	11,00—11,75
Otręby żytnie stand.	12,00—13,00
Otręby jęczmienne	12,00—13,00
Groch Wiktorla	36,00—39,00
Groch zielony (Eolger)	29,00—31,00
Zubin żółty	15,25—15,75
Zubin siwieży	13,75—14,25
Saradela	00,00—00,00
Makuchy lniane w tafłach	25,00—26,00
Makuchy rzepkowe w tafłach	13,50—14,50
Slane zwykłe luzem	5,50—6,00
„ zwykłe prasowane	6,50—7,00
„ nadnoteczkie luzem	6,00—6,50
„ nadnoteczkie prasowane	7,00—7,50
Słoma pszenna luzem	1,50—1,75
„ pszenna prasowana	2,25—2,50
„ żytnia luzem	1,75—2,00
„ żytnia prasowana	2,75—3,00
„ owsiana luzem	1,75—2,00
„ owsiana prasowana	2,25—2,50
„ jęczmienna luzem	1,50—1,75
„ jęczmienna prasowana	2,00—2,25

Kronika dnia

Lipiec
7
Piątek

† Cyryla i Metodego

Wsch. słońca g. 3,24
Zach. słońca g. 19,57
Wsch. księż. g. 22,228
Zach. księż. g. 10,00

Czwartek, dnia 6. 7. godz. 7 rano: —
Temperatura powietrza plus 20,7, wiatr
południowo - wschodni o prędkości 3
m. s. ciśnienie atmosferyczne 757,0, wil-
gotność 62 proc. W ub. dobie temp.
najwyższa plus 26, 3, najniższa plus
13,9. Ilość opadu 0,0 mm. pogodnie.

LESZNO

1) Na budowę kościoła w Lesznie —
Grono naucz. Państw. z Gimn. Krawiec-
za lipiec 1939 r. — 14,85; za czerwiec
1939 r. 19,45. Razem 34,30 zł.

1) Młodzież żeńska. Gimn. Krawiec-
kiego a budowa kościoła. Tyt. docho-
du uzyskanego z przedstawienia „Le-
genda o powstaniu herbu miasta Lesz-
na“ urządzono przez młodzież P.
Z. Gimn. Krawieckiego z okazji po-
święcenia gmachu szkolnego 40,— zł.
Samorząd klasowy uczenie Państw.
Szkoły Przynależności w Gospodarst-
wie Rodzinnym w Lesznie 23,— zł.
Razem 60,— zł.

1) Komunikat T. C. L. Towarzystwo
Czytelników Ludowych, Koło Leszno, po-
daje wszystkim czytelnikom do wia-
domości, że z dn. dzisiejszym biblioteka
nasza otwarta będzie dla publicz-
ności i to trzy razy w tygodniu t. j.
w poniedziałki, środy i piątki, w go-
dzinach od 16—19-tej. Również pro-
simy o doręczenie wszystkich niezwró-
conych do inwentury książek.

1) Dancing-Koncert Rodziny Wojs-
kowej. Dnia 6 lipca br. urządzi w
Centralce od godz. 17 do 24-tej Sto-
warzyszenie Rodzina Wojska Koło Le-
szno Dancing-Koncert, na który u-
przejmie zaprasza społeczeństwo mia-
sta Leszno. Czysty zysk przeznacza się
na kolonie dla dzieci biednych i bez-
robotnych miasta Leszno. Wstęp 50
groszy. Przygrywać będzie orkiestra
pułku piechoty.

1) Związek Urzędników Kolejowych
Koło Leszno zwołuje na dzień 6 lipca
godz. 20,00 do sali Hotelu Dworco-
wego w Lesznie miesięczne zebranie
członków Koła.

1) Wycieczka Weteran. b. Armii P.
we Francji wozami nad jezioro do Lo-
niewa. W niedzielę, dn. 9 bm. urządzi
Stow. Wet. b. Armii P. we Francji wy-
cieczkę do lasu i nad jezioro łoniew-
skie. Wyjazd o godz. 8 z rynku, po-
wrot ok. 21. Bufet na miejscu do-
brze zaopatrzonej w potrawy i napoje
orzeźwiającej. Przejazd w obie strony
dla członków i członk. rodzin 20 gr.
dla gości 30 gr. dla dzieci poniżej
10 lat zniżka 50 proc. Dla uprzyjem-
nienia czasu są w programie gry towa-
rzyskie i inne atrakcje. Poza tym sto-
ją do dyspozycji dla wycieczkowiczów
plaże i kąpiel w jeziorze.

1) Komunikat Zw. Emerytów. Zawi-
adamia się, że miesięczne zebranie Związ-
ku Em. Państw. Wd. i Sier. w Lesznie
odbędzie się dn. 9 lipca br. o godz.
15 w lokalu Hotelu Polskiego w Le-
sznie, na które to zebranie zaprasza
się członków. Zarazem podaje się do
wiadomości członków, że nasz członek
Zarządu Okr. w Poznaniu złoży spr-
awozdanie z ostatniego zebrania Zarządu
Okr., jakoteż wyjaśni się co do opieki
lekarzkiej u specjalistów lekarzy. Zarz.

1) Dzielnicowy obóz wypoczynkowy
dla Sokolic. W dn. od 30 lipca do 13
sierpnia odbędzie się w Miedzichodzie
dzielnicowy obóz wypoczynkowy dla
druhen ćwiczących i niećwiczących.
Koszta utrzymania za cały czas wyno-
szą 22,50. Zgłoszenia druhen, chcące
brać udział przyjmuje do dn. 9 bm.
druh. prezeska Smolanowiczowa, Hotel
Bristol, oraz udziela bliższe informacje.
Zarząd T. G. Sokół oddz. żeński.

Kobieta polska - musi stanąć

w szeregach obrońców Ojczyzny

Postawa moralna narodu polskiego nie
przejawia się wyłącznie tylko w dziedzinie
uczuciowej. — Zapal patriotyczny, który
ogarnął nas wszystkich wcielił się już i
wcielić się będzie coraz dobitniej w czyn.
Od chwili stwierdzenia gotowości do o-
brony granic, całości i majestatu Rzeczy-
pospolitej, po dzień dzisiejszy zrobiono już
wiele.

Różnorodność obowiązków i prac przy-

padających na kobietę z chwilą wybuchu
wojny, gdy wszyscy zdolni mężczyźni —
chwytają za broń, — wymaga w czasie
pokoju nietylko gruntownego przygotowa-
nia kadr kobiecych, lecz także jak naj-
intensywniejszego pomnożenia tych kadr.
To też mamy do zanotowania w chwili o-
becnej fakt zrzeszenia się 41 centralnych
stowarzyszeń kobiecych, które wstąpiły ja-
ko członkinie współdziałające do szeregów

Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

Wszystkie te kobiety, różnych stanów i
różnego wieku, zrzeszone w szeregach róż-
nych stowarzyszeń, mających swe własne
zadania i cele, pracują więc w zakresie
przysposobienia do obrony kraju, pod wy-
łącznym kierunkiem organizacji Przysposo-
bienia Wojskowego Kobiet.

Jako członkini Przysposobienia Wojsko-
wego Kobiet, względnie jako członkini je-
dnego ze stowarzyszeń współdziałającym z
Przysposobieniem Wojskowym Kobiet. —
znajduje się Kobieta na pierwszym i kardy-
nalnym szczeblu, który zająć winna każda
Polka, chcąc zostać żywą komórką w tym
zbiorowym i potężnym ciele, noszącym na
związek Rzeczypospolita Polska. Obowiązane
jest też z powyższego tytułu oddać w ciągu
tygodnia dwie godziny swego czasu dla
celów Przysposobienia Wojskowego. —
ten wykorzystany zostaje obecnie w całości
na szkolenie. Szkolenie to obejmuje przede
wszystkim przygotowanie fachowe do sam-
obrony. A to:

Sposoby gospodarki rodzinnej w czasie
wojny w zakresie wyżywienia i ubrania.

Umiejętność obrony przeciwlotniczo-gazo-
wej indywidualnej i zbiorowej.

Umiejętności ratowniczo-sanitarne, które
dadzą możliwość udzielania we własnym za-
kresie pierwszej pomocy najbliższemu o-
toczeniu.

Wiadomości powyższe stają się cennym
i nieodzownym nabytkiem dla każdej ko-
biety, pragnącej zapewnić sobie i swym
najbliższym warunki normalnej egzysten-
cji na wypadek wojny.

Dalszą już nie obowiązującą, lecz pożą-
daną formą pracy członkini Przysposo-
bienia Wojskowego Kobiet, lub członkini
jednego ze stowarzyszeń współdziałających
jest ochotnicze zgłoszenie się do służby za-
stępczej na wypadek wojny

Do służby zastępczej na wypadek woj-
ny zgłasza się ta kobieta, która swobodnie
może dysponować czasem — dla stałej
pracy poza domem

Służby te, pomyślane są w celu zastę-
pienia mężczyzn powołanych pod broń na
ich zajmowanych w czasie pokoju stano-
wiskach, obejmować więc będą:

Administrację państwową.

Szkolnictwo Instytucje użyteczności pu-
blicznej. Przedsiębiorstwa i fabryki. Szpi-
tala, kantyny itp.

Praca w służbach zastępczych będzie
płatna. Warunki pełnienia jej to wiek od
19—50 lat, oraz specjalne przygotowanie
fachowe, posiadane uprzednio, lub naby-
te po zgłoszeniu się do szeregów Przyspo-
sobienia Wojskowego.

(Dokończenie nastąpi).

O wybrukowanie kostką jezdni ulicy Kościelnej i Wolności

Podobnie jak w latach ubiegłych rów-
nież tego roku Zarząd Miejski przeprowa-
dza szereg prac około podniesienia wy-
glądu estetycznego miasta.

W związku z przeprowadzonymi obec-
nie robotami, jeden z naszych Czytelnik-
ów zapytuje dlaczego w planie inwesty-
cji miejskich na rok bieżący nie przewi-
dzano uregulowania ulicy Kościelnej, w
której jezdni i chodniki proszą się gwał-
townie o remont wzgl. zamianę. Ulica ta
Ubowiem spowodu swego charakteru na-
leży bowiem do rzędu ulic reprezenta-
cyjnych i z tego względu powinna być
otoczona większą pieczą Zarządu Miejskie-

go. Nasz Czytelnik skarży się, że wiele
ulic bocznych wyposażono już w kostkę
i chodniki a o ulicy Kościelnej dotąd
nie pomyślano.

Mamy nadzieję, że nasze czynniki miej-
skie wezmą sobie do serca te kilka słusz-
nych uwag i postarają się zrobić co w
ich zakresie jest możliwe.

Ze swej strony zwracamy również u-
wagę na odcinek ul. Wolności, od ul.
Osieckiej do Parku Kościuszki i tutaj
względnie prestiżowe (w pobliżu Sąd Grodz-
ki i Okręgowy) nakazywałyby wyposaże-
nie jezdni w kostkę.

1) Kącik harcerski. W czasie wakacyj
zastępować mnie będzie druh H. Rz.
Mazurek Edmund. Godziny urzędowe
Komendy Hufca Harcerzy co wtorek
od 4—5. Dalsze wycieczki i biwaki na-
leży zgłaszać p. o. Hufcowemu. Dru-
żyny pozostałe przysyłają nadal goń-
ców do Komendy Hufca. Czuwać!

Hufcowy.

1) Czyja własność. — Znalaziono płasz-
czyk, czapkę i drobne pieniądze. Do o-
debrania w Ratuszu, pokój nr. 1.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Chrześ. Zw. Inwalidów. — W niedzie-
lnia 9 bm. o godz. 10 rano odbędzie się
zebranie Chrześ. Zw. Inw. Wdów i Sierot
w lokalu zebrań u p. Ratajczaka przy
ul. Leszczyńskich „pod Łabędziem”. —
Przybycie wszystkich członków obowią-
zkowe. Zarząd.

k) Zw. Rezerwistów koło Leszno. — O-
dbędzie się plenarne dzisiaj 6. bm w świetlicy
o godz. 20. Referat wygłosi p. red. Tuła-
siewicz. Legitymacje członkowskie oraz wy-
pożyczone mundury celem zwrotu proszę
zabrać. Przybycie obowiązkowe.

Zarząd.

k) Uwaag piywacy K. S. Polonia 1912.
Treningi odbywają się na miejskiej pły-
walni co wtorki, czwartki i soboty od
Tgodz 17,30. Wstęp wolny. Przyjmujemy
także na treningach zgłoszenia nowych
członków.

k) Wień. Zw. Rzem. Chrześcijan. — Ze-
branie plenarne dnia 6 lipca o godz. 20
w gosp. rzem. Sprawa wyjazdu na Kon-
gres do Częstochowy.

k) KSMm. — Dziś o godz. 20 zbiórka
kandydatów, zabrać notesy. W piątek, o
godz. 20,15 zebranie kierownictwa. O g.
7,30 zebranie wszystkich drh. wyjeżdżają-
cych na obóz, celem sobotniego wyjazdu.

k) Bac.ność Sokolica. — Dziś zbiórka
druh. ćwiczących na boisku Sokola o g.
8,15. Ważne sprawy.

k) „Chopin”. — Dziś w czwartek, o g.
20 lekcja śpiewu, w szkole przy pl. Me-
tzig. W niedzielę wycieczka do Stanisła-
wówki, zbiórka o godz. 7,30 na rynku,
koszty podróży w obie strony wynoszą
20 gr. Zapisać się można na lekcji u se-
kretarza. — Zarząd.

k) Chór Kościelny. — Dziś w czwartek,
po nabożeństwie, lekcja dla chóru żeńsk.
Komplet obowiązkowy.

k) „Dambinśki”. — W niedzielę, 9 7.
wycieczka wozem do Osiecznej. Zbiórka
o godz. 12 przed „Głosem Leszczyńskim”. —
Wszystkich członków czynnych i nieczyn-
nych zapraszamy. Zarząd.

1) Leszczyński Klub Motocyklowy. —
W czwartek, 6. 7. br. o godz. 20 w Sokolnej
zebranie zarządu a o godz. 20,30 zebranie
plenarne.

k) Koło Lesznan. — W czwartek, 6. bm.
o godz. 20,15 zebranie zwyczajne w Hotelu
Polskim.

k) Zebranie Koła Samokształ. Młodzieży
Stron. Narod. w Lesznie odbędzie się w
czwartek, 6. bm. o godz. 8,15 w świetlicy
S. N., św. Mikołaja 3. Referat wygłosi
członek młodzieży wszechpolskiej z Po-
znania.

k) Zw. Niższ. Prac. Pocz. i Telegr. koło
Leszno. — 9 bm. godz. 15 w sali p. Klem-
czaka przy ul. Szkolnej odbędzie się pół-
roczne zebranie związku.

Zamknięcie przejazdu na drodze

Na zasadzie § 53 rozporządzenia Pana
Wojewody Poznańskiego z dnia 12. 4. 38 r.
o ochronie dróg i ruchu publicznego, zam-
yka się w dniach 4, 6, 8, 11, 13, 15;
18, 20, 22, 25, 27 i 29 VII 1939 r. prze-
jazd na drodze powiatowej Nr 6 Osieczna —
Leszno, (na odcinku Trzebania — Grzy-
bowo) ze względu na ostre strzelanie na
strzelnicy bojowej pod Wyciążkowem. Ob-
jazd drogą uroczonej Trzebania — dro-
ga wojewódzka km 6,3, w godzinach 6 do
18-tej.

Leszno, dnia 5-go lipca 1939 r.

(—) Inż. Giżycki

Kierownik Pow. Zarządu Drogowego.
Nr. 2-4-6/39. P. Z. D.

Bukowiec Górny

1) Zebranie. Stronictwa Narod. w Bu-
kowiecu Górnym odbędzie się w niedzielę,
dnia 9 bm o godz. 15.

Święciechowa

1) Zw. Inwalidów Wojennych
Koło Święciechowa. W niedzielę dn.
9 bm. o godz. 12 odbędzie się miesię-
czne zebranie w lokalu p. Białasowej,
po zebraniu urządzi się wspólną wy-
cieczkę do Długich Starych, celem zwie-
dzenia tej okolicy. Zarząd.

ZABOROWO

1) Koło Związku Rezerwistów Zaboro-
wo. — W czwartek, dnia 6 7. br. o godz.
8,30 wiecz. odbędzie się we własnej świet-
licy mies. zebranie Zw. Rez. koło Zaboro-
wo. Aktualny na czasie referat wygłosi
p. prof. Machnikowski. Przybycie wszy-
stkich członków obowiązkowe. Zarząd.

O czym każdy pracodawca wiedzieć powinien

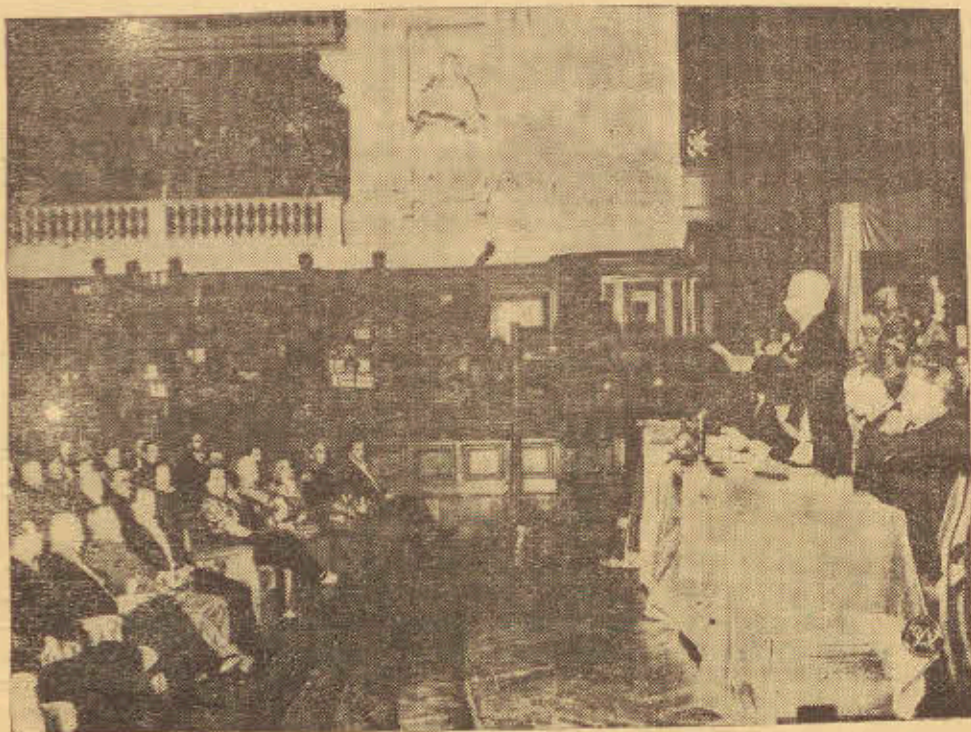
Na łamach naszego pisma umiesz-
czać będziemy, co pewien czas arty-
kuły z dziedziny stosunku pracodaw-
cy do pracobiorcy, w których porusz-
ne zostaną również liczne zagadnienia
żywo obchodzące sfery pracodawców
i właścicieli zakładów przemysłowych.

Autor p. W. potraktuje zagadnienia
pracy i warunków pracy jako znawca
przedmiotu.

NA SREBRNYM EKRANIE

Dama z Malakki. — Wczorajsza premie-
ra w Kinie Palace nie zawiodła kinoma-
nów leszczyńskich. Po tym dobrym filmie
jakim była „Przygoda w Szanghaju” —
Palace wyświetla obecnie jeszcze jeden
br. asp. t. „Dama z Malakki”, którego ak-
cja rozgrywa się w Indiach angielskich.
Film jest zrealizowany z rzadkim roz-
machem, a dzięki doskonałej kreacji arty-
stki Edwige Füllere — grającej rolę
główną bohaterki oraz Willma pozam ar-
tystyczny film jest wysoki.
Film warto zobaczyć.

Manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w Paryżu



Uroczystości, związane z obchodem 20-jej rocznicy istnienia zasłużonego dla zbliżenia obu narodów Towarzystwa „Les Amis de la Pologne”, przerodziły się w wielką manifestację przyjaźni polsko-francuskiej.

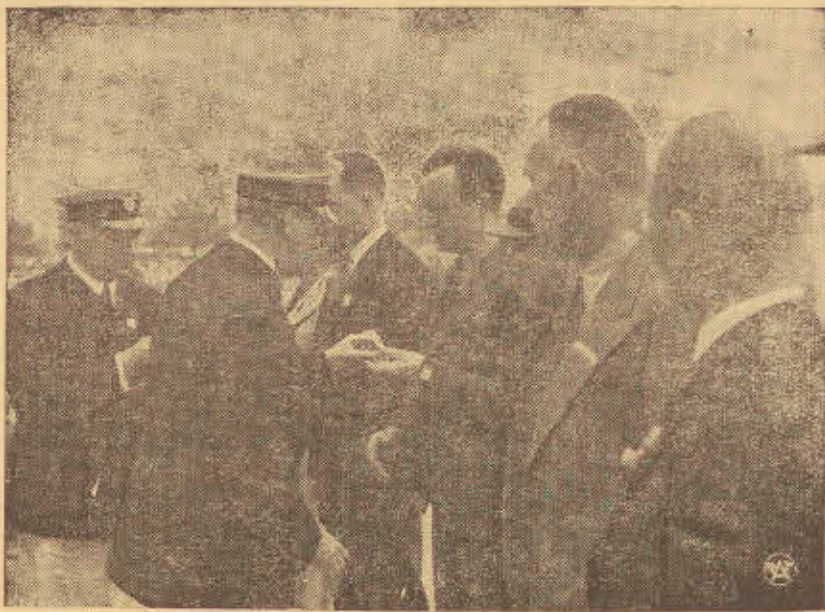
W akademii, zorganizowanej z tej okazji w wielkim amfiteatrze Sorbony w Paryżu wziął udział prezydent Republiki Lebrun, ambasador Rzeczypospolitej w Paryżu Łukasiewicz, genera-

lowie Gouraud i Weygand, oraz prezes Międzynarodowej Federacji b. Kombatantów gen. Górecki.

Na zdjęciu moment z uroczystej akademii polsko-francuskiej w Paryżu. — Przemawia min. Louis Marin, mając po swej lewej ręce gen. Weyganda.

W pierwszym rzędzie foteli widoczny prezydent Lebrun, gen. Gouraud, wysocy dostojnicy państwowi Francji, oraz przedstawiciele dyplomacji.

Z uroczystości „Święta Morza” w Gdyni



Moment dekoracji przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego podczas uroczystości „Święta Morza” w Gdyni grupy

9 Polaków z Gdańska, którzy jako harcerze w latach wojny prowadzili walkę o wolny dostęp do morza.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 5 lipca 1939

Belgi belgijskie	90.35	90.82
Dolary amerykańskie	5.30 1/2	5.33
Floreny holenderskie	281.79	283.41
Franki francuskie	14.05	14.15
Franki szwajcarskie	119.35	120.15
Funty angielskie	24.83	24.99
Galdeny gdańskie	99.75	100.21
Liry włoskie	17.80	18.40
Marki niemieckie srebrne	78.50	81.00
Obligacje: papiery wartościowe		
4 1/2% wewnętrzne 60/00		
3 1/4% inwestycyj. 1 em. 74.00 serie		

3 1/2% inwest. II em. 77.00 serie, nie not.
4 1/2% premiiowa dolarowa 39.00
4% konsolid. 61.00 60.50 ostat. setki drobne
4 1/2% Ziem. seria piąta 52.50 52.50 52.50

Budujemy kościół Złóż ofiarę!



W środę 5 lipca 1939 zasnęła w Bogu namaszczone Olejami św. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa, siostra, ciocia i szwagierka śp.

Eufrozyna Marciniakowa

przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godz. 4.30 po poł. z domu żałoby w Lesznie przy ul. Osieckiej 14.

W głębokim żalu pogrążeni
mąż z dziećmi i zięciem.

Dnia 5. 7. 39 r. zmarła członkini Stow. Matek Żywego Różańca z róz 5 śp.

Eufrozyna Marciniak

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. 7. 39 o godz. 4.30 z domu żałoby w Lesznie, przy ul. Osieckiej 14.

O liczny udział członkin w pogrzebie prosi

Zarząd Stow. Matek Żywego Różańca.

Starsza dziewczyna lub wdowa

do małżeństwa bezdzietna, na wieś, do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Karol Koschel, Święciechowa - Rynek 7.

Szukam

mieszkania 3 lub 4 pokoj. z łazienką od 1 sierpnia lub 1 września. — Zgłosz. piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie pod „Urzędnik państwowy R.”

Ubikacja

Dziewczyna przychodnia 14—16 lat do dziecka i prac domowych, potrzebna natychmiast. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie.

nadająca się na warsztat wzgl. remizę do wynajęcia. Zgłoszenia: Leszno, R. Dmowski (dawn. ul. Głogowska) nr. 6.

Świętojanki

(Porzeczki) agrest dojrzwały grzyby (kurki) — kupuje każdą ilość w Hotelu Dworcowym p. Pieczyńskiego w Lesznie.

2 czeladników

blacharskich, na taryfową płacę poszukuję. Adres wsk. eksp. „Głosu” Leszno.

Panienska do dzieci

czysta i sumienna, może się zgłosić. Leszno, Gabr. Narutowicz 13. skład.

Dziewczyna

znająca kuchnię oraz gospodarstwo domowe, może się zgłosić natychmiast. Leszno, Bol. Chrobrego 35 zakład rzeźniczo-wędlin.

Kto udzieli

lekcji pisania na maszynie. Piśm. oferty do eksp. „Głosu” w Lesznie p. „H.D.”

Korepetytor

przygotowuje do gimnazj. oraz pomaga słabszym gimnazjastom. Zgł. piśm. do eksp. „Głosu” w Lesznie p. „A. H.”

Uciekł kanarek

Uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem Leszno, ulica Osiecka 43, m. 3.

2 pokoje z kuchnią

zaraz do wynajęcia. Leszno, Paderewskiego 1, m. 5.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią na I piętrze od 1. 8. do wynajęcia Leszno, ul. Morawskiego 20.

Kombinezy

Kitle
Bluzy
Spodnie

i wszelką inną odzież roboczą kupisz najkorzystniej wprost u wytwórcy

Wytw. Odzieży Męsk. Leszno Narutowicza 8

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią na III piętrze od 1. 8. lub 15. 9. br. do wynajęcia. Leszno, Lipowa 66.

Kino Apollo

LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH

Od dziś czwartku do niedzieli włączn. Wielki i potężny film sensacyjny pełen napięcia i niebywałej emocji. Karkołomne gonitwy w powietrzu na lądzie i na morzu

Niebezpieczny pościg!

po cenach znacz. niżonych od 25 gr.

W rolach głównych:
Ralph Bellamy - Joan Perry

Nigdy jeszcze nie było na ekranie tyle emocji i fascynującego napięcia.

Pocz. o 8.15. w święto i niedz. o 2, 4, 6 i 8.15.

NASZE PROGRAMY NAJLEPSZE

Spoleczne Biuro Pośrednictwa Pracy

przy Kat. Tow. Ochrony Kobiet w Lesznie, - ul. Kościelna 7

na zapotrzebowanie na wykwalifikowane kucharki, gosposie i pokojowe, na majątek oraz wszelką służbę domową.

Lisy

naturalne i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA
Augustyn Herrmann i Syn — Leszno
ul. Świętoleśowska 2

KINO Hotel Polski TEATR
LESZNO - UL. BOLESŁ. CHROBREGO

Dzisiaj w czwartek o g. 17 nieodwołalnie poraz ostatni „LIST POLECAJĄCY”.
Ceny niżone

Dzisiaj w czwartek 6. 7. o godz. 20,15 premiera

Piękny dramat ilustrujący walkę między miłością a obowiązkiem walkę o życie dwojga ludzi

Film z czasów wojennych. Film z czasów wojennych.

Seanse w niedzielę o godzinie 14, 16, 18 i 20,15

W roli głównej — **OSKAR HOMOLKA - CONSTANCE BENNET I DOUGLAS MONTGOMERY.**

Ostatni alarm